Nro. 268.

DZIENNIK

Patryotycznych Politykòw w Lwowie.

Dnia 23go Listopada 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Dalszy ciąg Odpowiedzi Direktoryatu na memoryał L. Malmesbury.

Direktoryat przekonany iest, że gdyby Lord *Malmesbury* chciał traktować imieniem Wielkiey Brytanii, i stósownie do porządney treści daney sobie Plenipotencyi, byłby o wiele mógł skrócić swoie negocyacye; nadto, że łączenie interessów obu Potencye z interessami sprzymierzonych W. Brytanii, zmnaża konie-

cznie w rozmaitość związki, i wikła trudności w zebraniu Kongressu, który dla form swoich, iak doświadczenie uczy, zawsze iest przewlokły, i wymagaiący łączenia się Mocarstw, które dotąd nieokazały żadney chęci w tey mierze, i które Lordowi *Malmesbury*, iak sam wyznaie, nie dały dotąd żadney mocy do traktowania w swych interessach. Z tych więc powodów, nie uwodząc się naymnieyszym podeyzrzeniem względem zamiarów Lorda *Malmesbury*, nie czyniąc żadnych wniosków ztąd, że iego memoryał nie zgadza się z daną sobie pełną mocą i pismem poufnym; nie spodziewaiąc się, aby miał potaiemne instrukcye, któreby mogły zwalić skutek otwartych; nie sądząc nareszcie, aby dwoisty cel Rządu Angielskiego miał zawisnąć na tym, żeby przez powszechne warunki oddalić prywatne innych mocarstw, a od ludu Angielskiego wyłudzić śrzodki, do prowadzenia nadal woyny, zwaliwszy szkaradę zwłoki na Rzeczpospolitą, która iednak pragneła pokoiu — Dirsktoryat przymuszony iest wyznać, że wniosek Lorda *Malmesbury* niczym więcey nie iest, tylko, pod przyiaźnieysze-

ſzemi pokrywkami, ponowienie wniosków, albo warunków, iakie w roku przeszłym podawał Pan *Wickham*; i że ten nadzieie pokoiowe o wiele przewłóczy.

Direktoryat postrzega ieszcze w warunku powróceń (*retroceſſions*), który Lord *Malmesbury* podaie za fundament do negocyacyi, że póki nie będzie zupełnie okryślony, nie może służyć za prawidło pożądane; że do zawarcia sprawiedliwego i trwałego pokoiu, naywięcey należy dać baczność na polityczną równowagę, którąby mogła uczynić nie potrzebnym zgoła odstępowanie kraiów; rostrząsnąćby przytym należało sposoby, iakie mocarstwa woiuiące mieć mogą, iedno do utrzymania się przy swych zdobyczach, które odzierżyło, w ten czas, kiedy wspierane było od znaczney liczby sprzymierzonych, którzy się teraz oderwali od związku; a drugie, do odzyskania na powrót swych strat w ten osobliwie moment, kiedy większa część nieprzyiaciół dawnych iest teraz z niem w związku, albo w neutralności. Mimo to, Direktoryat wykonawczy ożywiony szczerą chęcią ukończenia nieszczęść woyny, i chcąc razem okazać, że nie uni-

unika żadnych śrzodków do zgody; dla tego oświadcza: że, skoro Lord *Malmesbury* okaże ministrowi zewnętrznemu dostateczne Plenipotencye od sprzymierzonych Anglii do bezpośrzedniego traktowania w ich interessie, tudzież przyrzeczenie, że zezwolą na to, co ich imieniem będzie przyięto, Direktoryat na kategorycznie podane warunki odpowie; i że trudności wszelkie będą uprzątnione, tak iednak, żeby w niczym nie nadwerężyły bespieczeństwa i powagi Rzplitey. Pod: *Reveillere Lepeaux*.

WŁOCHY.

Z Jenuy dnia 24. *Października.* Smierć Króla Sardyńskiego zasmuciła całe Włochy. Liczył on 70. lat wieku swego, a panował 33. Następca iego *Karol Emanuel* ma lat 45. — Wysłany nie dawno bat od Anglików z depeszami do Senatu naszego, te przywiózł wiadomość: że woyska Angielskie opuściły dnia 15. Października wyspę *Kapraia*, którą nam przed miesiącem byli zagarneli. Senat wysłał tam zaraz Kommissarza dla

wzię-

wzięcia na powrót w possessyą tey wyspy imieniem Rzplitey.

Z *Modeny dnia* 20. *Października*. Kongres powszechny ziednoczoney Rzeczypospolitey Włoskiey uchwaliwszy wieczny związek *Bononii*, *Ferrary*, *Modeny i Reggio*, wydawszy przytym różne roskazy do uzbroienia mięszkańców, rozszedł się, a 27. Grudnia ma znowu rospocząć swe Sessye w *Reggio*. Imieniem tegoż wysłani zostali Deputowani do *Medyolanu*, iako do pierwszego miasta Włoch wolnych, i ci maią zatwierdzić przyiaźń i braterstwo z Republikanami Lombardskiemi. Wyżrzeczony Kongres wydał ieszcze 2. Manifesty, ieden do Włoch, w którym oznaymuie wszystkim swoie ukontentowanie z wolności, i chęć bronienia iey do ostatniego; w drugiem ostrzega ościennych mięszkańców Romagnii, aby się nie lękali nowego związku, i powzięli o nim takie zdanie, któreby czyniło zaszczyt iego twórcom; przytym oświadcza i tu, że za wolność ostatnią kroplę krwi gotów iest wylać.

Z *Bononii dnia* 20. *Października*. Skoro tylko Deputowani nasi powrócili

tu

tu z Kongressu Modeńskiego, tak zaraz szczepiono z wielkiemi uroczystościami nowe drzewo wolności. W tym zdarzeniu lud uniesiony zapałem niewczesnym, rzucił się na obywatelów, których miał za nieprzyiaciół wolności, zrabował im domy, i wiele gwałtów popełnił. Jenerał *Buonaparte*, który w ten moment tu przeieżdżał: wydał zaraz odezwę do ludu, i w tey wyraził: „ Smuci mnie to bardzo, że tu postrzegam Obywatelów, którzy dla swych zbrodni nie warci są tego imienia i wolności. Ten tylko lud nazwać się może wolnym, który szanuie osoby i własność cudzą. Ile nienawidzę tyranii, tyle zbrodni i anarchismu sprzysięgłym iestem nieprzyiacielem. Właśni moi żołnierze rozstrzelani bywaią za rabunki i gwałty; podobnież postąpię sobie i z temi, którzy mięszaią spokoyność społeczeństw, i są ich zakałem. — Ludu Bonoński! Jeżeli chcez, aby się tobą opiekowała Rzeczpospolita Francuska? Jeżeli chcesz, aby cię armia Francuska szanowała? Jeżeli chcesz, abym się szczycił twoią przyiaźnią? Zgnęb w gronie twoim małą liczbę zbrodniarzów; niechay nikt nie będzie uciśnio-

śniony za swoie opinie; niechay własność każdego będzie nie tykana. „

Senat wydał także proklamacyą do ludu gdzie mówi, że obywatele z entuzyazmem spoglądać maią na drzewo wolności, ale razem i z poszanowaniem. Jest one wyobrażeniem szlachetnego daru natury, który przemoc tłumiła przez 5. wieków w sercach naszych, a które teraz ożywione zostało przez Naròd Francuski. Ktobykolwiek poważył się ubliżyć temu wyobrażeniu poszanowania, Smiercią karany zostanie. Chrońcie się Obywatele, dodaie, aby pod hasłem wolności, nieuwiedziono was do rospusty i samopasu. Wolność na tym zawisła; aby wszyscy zarówno zostawali pod opieką Prawa i t. d.

Z *Livorno* donosi pod 20. Października Konsul Francuski, urzędowną wiadomość stwierdzoną przysięgą Kapitanata Duńskiego, który tam zawinął; że dnia 16. koło wysp *Hieryiskich* przemkneła się flotta Hiszpańska od 36. okrętów woiennych ku *Toulonowi*, i przetrząsała statek Duński. Ta okoliczność każe się spodziewać, że Anglicy nie zadłu-

długo wyparowani zostaną z śrzódziemnego morza do *Gibraltaru.*

Minister Papiezki, Pan *Galeppi*, powrócił dnia 15. do *Rzymu* i miał długą rozmowę z kardynałem Sekret: Od tego momentu głoszą powszechnie, że negocyacye z Kommissarz: Francusk: znowu rospoczęte będą. Mimo to, Papież dla ostrożności, wysyła 8000. woyska ku granicom *Romanii*, do *Ancona* i *Sinigallia.*

W *Civita Vechia* odkryto spisek, przez który miano Francuzom oddać miasto. Prócz 3. officyerów z wielu żołnierzami, aresztowano tem ieszcze kilku kupców.
